CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 149 (8077). Czwartek, dnia 2 lipca 1925 r. Rok XXXIII.

OAZA

Początek o 6-ej pp., ostatni seans 9½ w. Ceny od 70 groszy.

DZIŚ
Wiera Chołodnaja
w ostatnim przedśmiertnym dramacie
„Na ołtarzu piękna"
6 aktów z życia rosyjskiego. Wytwórni JERMOLJEWA w Moskwie.
Z udziałem:
Maksimowa, Runicza, Chudolejewa.
Nieodwołalnie tylko 3 dni na ekranie.

OAZA

Debata nad sprawą reformy rolnej.

Posiedzenie wtorkowe, czwartkowe i piątkowe sejmu były wypełnione rozprawą ogólną nad projektem reformy rolnej. Przemawiali już główni mówcy z prawicy i lewicy (poseł Staniszkis, Bittner, Stroński, Witos, Thugutt i inni), obok mów poważnych i spokojnych wygłoszono kilka przemówień agitacyjnych i demagogicznych. W środę zostanie rozprawa ogólna ukończoną, poczem sejm przyjdzie do debaty szczegółowej. Prócz stronnictw Chrz. Nar. i kilku grup radykalnych z lewicy (Wyzwolenie Białorusini) wszystkie stronnictwa godzą się przyjąć projekt za podstawę dalszej dyskusji.

Dyskusja ta nie będzie szła łatwo zarówno wobec negatywnego stanowiska opozycji, jak też wobec mnóstwa poprawek, jakie zostaną postawione przez Narodową Demokrację i przez Chrześc. Dem. Stanowisko tych obu stronnictw ósemki jest całkiem odmienne, a już zasadniczo różne od stanowiska trzeciego stronnictwa byłej ósemki tj. Chrz Narodowego. To ostatnie zwalcza przedewszystkiem samą zasadę przymusu parcelacyjnego. Natomiast Narodowa Demokracja zapowiedziała ustami posła Staniszki szereg poprawek dotyczących pełnego odszkodowania, odwoływania się do sądów i do Tryb. administracyjnego itd., ale zgodziła się na zasadę przymusu. (Dzień Polski, organ ziemian nazywa to stanowisko „manewrem taktycznym" i nie tai swojego potępienia).

Wreszcie Chrześcijańska Demokracja chce zastąpić bezpośredni przymus państwowy pośrednim, podatkowym. Projekt jej zapowiedziany przez posła Bittnera wygląda następująco: „Państwo miałoby nakładać rok rocznie na całą większą własność podatek w wysokości wartości niedostarczonej do parcelacji ziemi, w stosunku do tego minimum, jakie zostanie przyjęte. Ziemi na parcelację dostarczałby specjalny Związek, do którego należeliby ziemianie przedstawiciele rządu i ciał samorządowych. Obecnie już parceluje się rocznie 120.000 ha. Łatwo więc można cyfrę tę podnieść do 180.000 ha. Ustawa powinnaby oznaczyć 200.000 ha., jako roczne minimum. Od 50.000 ha zapłaciliby więc ziemianie podatek parcelacyjny w wysokości 20 milj. zł., (po 400 za ha). Majątki o mniej intensywnej gospodarce zmusiłoby to do parcelacji. Taki „podatek parcelacyjny" dałby rocznie około 20 milj. zł. Państwo powinnoby wpłacać na fundusz reformy rolnej 25 milj. Państwowy Bank rolny z rozmaitych źródeł i zysków wpłacałby 5—10 milj. Wreszcie na sumę 25 do 30 milj. wypuszczanoby listy zastawne Banku rolnego, oparte na hipotekach nowo powstałych gospodarstw. Dałoby to w sumie 75—80 milj. zł. rocznie. Wystarczyłoby to nietylko na zakup potrzebnej ziemi, ale część poszłaby jeszcze na meljoracje, na inwestycje i na kredyty dla małorolnych".

Tak wygląda projekt, z jakim w ciągu dyskusji szczegółowej wystąpiła Chrz. Demokr. która sądzi, że można jej projekt uzgodnić z projektem komisji w formie szeregu poprawek i dlatego oświadczyła gotowość przyjęcia projektu za podstawę dyskusji szczegółowej.

Już to samo rozbicie trzech stronnictw ósemki na trzy różne grupy, z których każda zajmuje wobec projektu reformy rolnej odmienne stanowisko, wskazuje, że akcja ze strony przeciwników projektu nie była dobrze prowadzona. Daleko silniejszem byłoby ich stanowisko, gdyby można było taktykę uzgodnić i jednakowo stale głosować w izbach. Choćby tylko przy tak jaskrawych brakach ustawy, jak arbitralność rządu, fikcyjność indemnizacji wykluczenie w praktyce parcelacji prywatnej i dobrowolnej! Niestety, wskutek jakichś błędów w taktyce uzgodnienia osiągnąć nie zdołano.

Bardzo wielkiem ułatwieniem dla takiego uzgodnienia byłoby zwłaszcza to, gdyby zdołano wystąpić z pozytywnym projektem reformy rolnej. Żałować głęboko wypada, iż stronnictwo Chrz. Narodowe tego nie uczyniło. Mówcą i kierownikiem akcji z jego strony nie został desygnowany dziwna rzecz, żaden z ziemian, którzy niemal wyłącznie zasiadają w tej grupie, ale prof. Stroński. Mowa prof. Strońskiego wypowiedziana w tej sprawie zawierała wiele słusznych uwag krytycznych na temat obecnego projektu reformy, ale obok jakichś niejasnych gróźb o odwołaniu się do marszałka sejmu, do Prezydenta państwa i do rządu (wszak to rząd sam wniósł projekt!) — które tylko podrażniły przeciwników a nie posiadają znaczenia realnego — miała przedewszystkiem tę słabą stronę, iż nie powoływała się na żaden projekt pozytywny, któryby klub jego wypracował i Izbie przedstawił. Musiało też zadziwić, dlaczego żaden z ziemian w Izbie zasiadających nie zabrał w tej sprawie głosu?

Wobec negatywnego charakteru mowy pos. Strońskiego mieli ułatwione stanowisko posłowie Witos i Thugutt. Skoro nie osiągnięto porozumienia ze stronnictwami dawnej ósemki, nie może już wcale dziwić, że nie osiągnięto żadnego kompromisu z przedstawicielami „Piasta" i klubu „Pracy". Kompromis z nimi, jeśli był wogóle do osiągnięcia, byłby o wiele trudniejszy i wymagałby bardzo znacznej dozy zręczności parlamentarnej, cierpliwości i realizmu politycznego. Nie doszło też do tego i w rezultacie poseł Witos i poseł Thugutt — pomimo wszystkich dzielących ich zresztą różnic — przemówili zgodnie jako gorący zwolennicy obecnego projektu.

Poseł Witos — poza polemiką na temat dzielowego i obecnego znaczenia warstwy ziemiańskiej — starał się udowodnić, że jest zwolennikiem zasady własności i odrzuca wywłaszczenie bez okupu. „Jesteśmy" — mówił imieniem „Piasta" — „zwolennikami utrzymania prywatnej własności ze względów prawnych i praktycznych. Odrzucamy wywłaszczenie bez okupu jako niezgodne z konstytucją i dlatego, że wiemy, iż życie i tak przekreśliło ten narzucony przez ustawodawcę stan rzeczy, przy którym nikt nie byłby pewnym swej własności. Nie znaczy to jednak, żebyśmy tę ustawę starali się przeprowadzić po to, aby wielkiej własności ułatwić sprzedaż zbędnej ziemi na dogodnych warunkach i nie myślimy wcale obciążać zbytnio ani państwa, ani nabywców, których ten projekt rzeczywiście zbytnio obciąża".

Nie potrzeba podkreślać, iż tkwi w tem wewnętrzna sprzeczność, gdyż ten, kto odżegnywa się od naruszenia własności bez indemnizacji, nie powinien dążyć do wywłaszczenia za indemnizacją fikcyjną. Hodie mihi, cras tibi „

Poseł Thugutt, zgodnie ze swoją skrajnie radykalną przeszłością, występował w swej mowie jeszcze o wiele radykalniej w obronie projektu, a w jednej tylko kwestji okazywał pewną skłonność do kompromisu, a mianowicie w kwestji cen: „Co do tej kwestji — mówił — to istotną rzeczą nie jest to, po jakiej cenie obszarnik odda państwu ziemię, tylko żeby ją oddał jak najprędzej. Pan Stroński powiedział, że cały Zachód się przerazi taką ustawą. Zachód ma przykłady znacznie wcześniejsze, bo w r. 1907 była przeprowadzona zasada wywłaszczenia w Anglji nikt nie załamywał rąk i nie przestał uważać Anglji za państwo kulturalne. Oczywiście, cena nie może być spekulacyjna, ale nie widzę konieczności, żeby była zbyt zredukowana. Tem bliższa będzie zera, im bardziej namiętny będzie opór panów. W tej samej sali była mowa o lepszej cenie, skoro jednak jedna strona idzie na obalenie uchwalonej ustawy i przeciwstawia się temu, co jest interesem olbrzymiej większości narodu, to nic dziwnego, że i druga strona posuwa się naprzód i niektórzy doszli do zera".

Jak widać z powyższych wyników debaty ogólnej, projekt reformy przedłożony przez komisję ulegnie w Izbie sejmowej niewątpliwie licznym zmianom; ale wskutek złej taktyki jego przeciwników wątpliwą jest rzeczą, aby to były zmiany zasadniczego znaczenia. Nie udało się doprowadzić do żadnego porozumienia, a każde niemal stronnictwo Izby walczy w tej sprawie na własną rękę. Muszą z tego wyniknąć różne przypadkowe uchwały, a projekt będzie jeszcze bardziej dziwacznym i nie jednolitym, aniżeli po przejściu przez komisję.

A dzieje się to w chwili, gdy prez. Grabski w ostatniem swojem exposè odmalował w wymowny sposób niezwykle ciężkie położenie gospodarcze kraju — oczywiście dla tych, co umieją czytać między wierszami. W takiej właśnie chwili sejm gotuje się dokonać dzieła wstrząśnięcia całym naszym stanem gospodarczym i politycznym. Niebezpieczeństwo takiego wstrząśnięcia rozumieją wszyscy; a jednak nie znalazł się nikt w sejmie, ktoby umiał temu zaradzić i pogodzić potrzebę rozumnej reformy agrarnej z zapobieżeniem nagłemu przewrotowi w stosunkach.

Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.

Uroczystości w Liskowie.

Dzień 29 czerwca 1925 r. zapisze się niewątpliwie złotymi zgłoskami w dziejach Liskowa, w dniu tym bowiem gościł tu pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski. W celu godnego przyjęcia Wysokiego Gościa Lisków przygotował się jak tylko mógł i wywiązał się z tego znakomicie.

Na kilka minut przed godz. 9 rano spostrzeżono na szosie przed Liskowem szereg samochodów. To jechał p. Prezydent w asystencji swej świty. Punktualnie o godz. 9 samochody zatrzymały się przed bramą tryumfalną, imitującą strzechę wieśniaczą, z których wysiedli: p. Prezydent z wojewodą Darowskim, generalny adjutant gen. Zaruski, szef kancelarji prezydenta p. Lenc, starosta kaliski p. Stefański i inni. Honorowy pluton hufca szkolnego Seminarjum Nauczycielskiego sprezentował broń, orkiestra liskowska zagrała hymn narodowy. Przy bramie w imieniu parafji i gminy powitał p. Prezydenta proboszcz miejscowy ks. kanonik Bliziński, który wraz z delegatami włościanami ofiarował Gościowi chleb i sól. Po przyjęciu raportu od dowódcy plutonu honorowego pan Prezydent nie wsiadł do czekającego specjalnego powozu, lecz drogę pół kilometrową do kościoła odbył pieszo, witając po drodze hołdujące Mu korporacje, delegacje, stowarzyszenia i zapytując niektóre z nich, skąd przybyli, malownicze stroje bowiem niektórych delegacji zdradzały okolice Łowicza, Nieświeża, Będzina, sieradzkie itp.

Przed kościołem stały drużyny strażackie pow. Kaliskiego z orkiestrami i sztandarami, raportował o nich p. Prezydentowi delegat Związku Wojewódzkiego p. K. Mniewski, komendantem Zjazdu Strażeckiego był p. insp. Zieliński, obecnym był również starszy instruktor wojewódzki p. Rusiecki i redaktor „Przeglądu Pożarniczego“ p. S. Pągowski.

Po przejściu frontu straży ogniowych p. Prezydent udał się do plebanji, skąd po 15 minutach przeszedł do kościoła, powitany u wejścia przez ks. Biskupa Owczarka i Duchowieństwo.

Pan Prezydent zajął przygotowane miejsce po prawej stronie ołtarza, ks. Biskup po lewej. Ubrany w szaty pontyfikalne, ks. Biskup Owczarek powitał pana Prezydenta przemowę, poczem zaintonował „Te Deum“, odśpiewane przez duchowieństwo, a następnie odprawił Mszę św., w czasie której spiewał b. ładnie chór dzieci liskowskich, oraz solo sopran jedna z sióstr sierocińca.

Kościół, odświętnie przybrany, był zapełniony, w prezbiterjum zajęli miejsca członkowie świty p. Prezydenta, delegat min. wojny, gen. Wróblewski, gen Jasiński z Kalisza, przedstawiciele władz samorządowych i państwowych z Kalisza i powiatu Kaliskiego, ziemianie i w. innych.

Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

Wyszedłszy z kościoła, Pan Prezydent rozpoczął zwiedzanie wystawy i żywo interesował się niektóremi działami. Objaśnienia udzielali kierownicy działów: m. inn. p. Chrostowski z Dębska statystykę rolną i spółdzielczość, p. Wąsowicz—sprawy C. T. Rol, przedstawiciel działu jedwabnictwa z Milanówka szczegółowo objaśniał produkcję tej ważnej i rozwijającej się w Polsce gałęzi przemysłowej.

Po zwiedzeniu tej części wystawy p. Prezydent wraz ze świtą zajął miejsce na estradzie, poczem rozpoczęła się defilada przybyłych korporacji: T-wa Powstańców i Wojaków, „Strzelca“, harcerzy, sokołów, wreszcie długi sznur straży pożarnych. Defilada wypadła wspaniale i uzyskała zupełne uznanie p. Prezydenta.

Po defiladzie p. Prezydent wsiadł do powozu wśród okrzyków tłumów „Niech żyje“ przejechał do sierocińca. Była to druga część wizyty Dostojnego Gościa. Zwiedziwszy szczegółowo wszystkie zakłady rzemieślnicze, urządzenia hygjeniczne i szpital dla dzieci, powrócił do sierocińca na poświęcenie gmachu.

Tu zgotowano Gościom prawdziwą ucztę duchową. Gdy Pan Prezydent i Ks. Biskup zajęli miejsca, wyszeregowane dzieci — sieroty odśpiewały pieśni powitalne, poczem najmniejsze, ubrane w stroje krakowskie, witały Pana Prezydenta wierszykami, nieraz b rzewnej treści, wyciskającemi łzy, szczególniej sierota z Kalisza — który witał Prezydenta jako Rodaka.

Pan Prezydent dziękował dzieciom za powitania i kwiaty i wskazał im, aby w życiu wobec Ojczyzny i bliźnich wykonywali to, co w swoich wierszykach patrjotycznych z głębi duszy i serca dziecinnego tak pięknie wypowiedzieli.

Przełożona sióstr zakonu N. M. P. wręczyła następnie p. Prezydentowi wspaniały haft na pamiątkę zwiedzenia wystawy liskowskiej, za który Pan Prezydent podziękował i złożył na ręce przełożonej ofiarę pieniężną.

Z kolei Ks. Biskup Owczarek przystąpił do poświęcenia gmachu Sierocińca, zwróciwszy się uprzednio do dzieci i pięknem przemówieniem, aby z wdzięcznością pamiętały o swoich dobrodziejach, a szczególniej o swym głównym Opiekunie, Ks. Kanoniku Blizińskim. W końcu swego przymówienia Ks. Biskup jeszcze raz publicznie podziękował Ks. Kanonikowi Blizińskiemu za wszystko, co uczynił dla sierot i ludu liskowskiego, życząc mu dalej błogosławieństwa Bożego dla Jego pracy.

Po tej podniosłej uroczystości, która na obecnych wywarła głębokie wrażenie, Pan Prezydent zwiedził ubikacje tego gmachu, poczem wraz ze świtą i zaproszonymi gośćmi zasiadł w jadalni Sierocińca do obiadu. Toast na cześć Dostojnego Gościa Pana Prezydenta wniósł Ks. Kan. Blizński, a następnie Pan Prezydent w przemowie swej wyraził swe uznanie Ks. Blizińskiemu za jego pełną poświęcenia pracę dla Liskowa, o czem osobiście się przekonał.

Po obiedzie Pan Prezydent przeszedł na werandę obok Sierocińca, aby przyjrzeć się popisom i tańcom dzieci. Ćwiczenia gimnastyki szwedzkiej wykonały dziewczynki kaliskich szkół powszechnych b. zgrabnie. Dzieci Sierocińca wykonały tańce fantazyjne, krakowiaka i mazura, wywołując ogólne oklaski; najmłodsza „para krakowska“ liczyła po 4 lata!

Po zdjęciu fotograficznem, dokonanem przez Pp. Mikulnickiego i Jackowskiego z Kalisza, Pan Prezydent wraz ze świtą opuścił Lisków, żegnany owacyjnie przez ludność miejscową i przybyłe organizacje. Odjazd nastąpił o godz. 4 po południu.

Po wyjeździe p. Prezydenta, liczne tłumy przyjezdnych zwiedzały jeszcze wystawę, wyrażając się z uznaniem o niej i jej oraganizatorach.

Porządek wszędzie panował wzorowy.

P. S.

TELEGRAMY.

Zastraszająca klęska powodzi w Polsce.

KRAKOW, 1. 7. (Pat.) Nowa Reofrma pisze: Ulewne deszcze i powódź objęły część województw śląskiego i krakowskiego na zachodzie zaś woj. stanisławowskie. Katastrofa powodzi dotarła również do Krakowa, mimo, że miasto w dużej mierze zabezpieczone jest przeciwko tego rodzaju klęsce. Oddziały saperów krakowskich budują tamę od Zabrzegu do Boczałowic. Rzeki Soła i Skała wystąpiły z brzegów. Miasto Oświęcim jest zagrożone. Dunajec wzbiera gwałtownie. Miejscowości położone w dolinie Dunajca bardzo ucierpiały. Przedmieścia Nowego Sącza są pod wodą. Z ostatnich doniesień wynika, że w pow. Bocheńskim znajduje się 10 gmin pod wodą. Tor kolejowy na linji Podłęże—Kraków jest podmyty. Komunikacja między Podłężem a Niepołomicami przerwana.. Ujście Solne jest pod wodą. Przypominając słynny wylew w roku 1903, dziennik zaznacza, że wyrządził on wówczas niszcząc płody rolne szkodę obliczaną na 21 milj. koron. Do tego stanu strat zbliżamy się obecnie w górnym biegu Wisły.

WARSZAWA, 1.7. (Pat.) Pod przewodnictwem marszałka sejmu Rataja odbyła się wczoraj w sali konwentu seniorów konferencja z udziałem p. premjera Grabskiego, min. spraw wewn. Raszkiewicza, min. rob. publ: Rybczyńskiego oraz przedstawicieli posłów małopolskich Na konferencji tej ustalono w ogólnych zarysach plan pomocy państwowej dla dotkniętych klęską powodzi w Małopolsce. Niezależnie od pomocy państwowej przygotowuje się pomoc społeczna. W tym celu ma być utworzony komitet społeczny pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzplitej.

BIELSK, 1.7. (Pat). W dniu wczorajszym wystąpiła z brzegów rzeka Białka, wyrządzając szkody w Kamienicy. Planty miejscowe są zalane, jak również część ulic „nad ścieżką“. Białka zerwała dwa mosty i zalała część zarzecza głównego, następnie kolonje Brandy i Ryczałce, należące do gminy Zarzecze. dostęp do zagrożonych miejscowości jest możliwy tylko łodziami. W dniu wczorajszym przybył do Dziedzic oddział saperów krakowskich. aby przystąpić do ratowania zagrożonych miejscowości. Woda w Białce po południu opadła o 1 mtr.. Stan wody na Wiśle jest narazie nie zmieniony.

LWOW, 1.7. (Pat.) Nadeszły tutaj alarmujące wieści ze Stanisławowa. Dniestr wystąpił z brzegów. Wsie okoliczne między Doliną a Bełechowem zalane. Szosa kossowska pod wodą. Z Marjanpola donoszą, że przypływ wody był tak szybki i tak gwałtowny, że zerwał wszystkie mosty. Na jednym z nich znajdowała się wycieczka złożona z 15 dzieci. Podobno wszyscy utonęli. Utonęło również 5 żołnierzy z 5 pułku lekkiej artylerji. Wylała również Łomnica w niebywałych rozmiarach. Ruch kolejowy Stryj — Stanisławów wstrzymany. Wody Bystrzycy jeszcze nie wystąpiły z brzegów.

CIESZYN, 1. 7. (Pat.) Wisła i Białka wylały w rozmiarach nienotowanych od pamiętnych czasów. Miejscowość Wisła i Ustroń pod wodą. Stan wód podnosi się z godziny na godzinę. Drogi i szosy zalane Mieszkańcy wzywają pomocy z Krakowa.

Olbrzymie trzęsienie ziemi w Kalifornji

NOWY JORK, 1.7. (Pat.) O trzęsieniu ziemi w Kalifornji donoszą: Najbardziej dotknięte trzęsieniem ziemi zostało miasto Santa Barbara. Wskutek pęknięcia wielkich rezerwuarów wodnych całe miasto w przeciągu kilku minut zostało zalane wodą. Panika ogarnęła także okoliczne stany Montana, Idaho, Wyoming i Waszyngton.

Ognisko trzęsienia ziemi trwającego już z przerwami 2 dni, znajduje się przypuszczalnie w okolicy Rochy - Monatani. Szkody materjalne wynoszą około 10 milj. dolarów. W Santa Barbara odczuto pierwsze trzęsienie ziemi o godz. 7 rano, kiedy większa część ludności jeszcze spała Trzęsienie trwało minutę. Na ulicach rozgrywały się straszne sceny. Jeden z hotelów rozpadł się na 2 części. 2 szpitale zostały w ciągu kilku sekund zrównane z ziemią. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane. Ze starego miasta pozostały tylko ruiny. Tysiące ludzi dostało pomieszania zmysłów.

SANTA BARBARA, 1.7. (Pat.) Wczoraj rano nastąpiło nowe silne wstrząśnienie podziemne. Straty materjalne oceniają na 20 miljonów dolarów.

LONDYN, 1. 7. (Pat.) Liczba ofiar trzęsienia ziemi w Santa Barbara nie została jeszcze dokładnie określona, przewyższa jednak ona 100 osób.

NOWY JORK, 1.7. (Pat.) Ostatnie doniesienia z terytorjum dotkniętego katastrofą głoszą, że trzęsieniu ziemi towarzyszył straszliwy łoskot. Santa Barbara zostało zaciemnione tumanami kurzu. Z hukiem walących się domów mieszały się krzyki rannych i zasypanych. Ulice nagle zalała olbrzymia ilość wody. Wskutek eksplozji rezerwuarów benzyny wybuchł ogień. który powiększył jeszcze zamieszanie. 2 olbrzymie hotele zawaliły się jak domki z kart. Całe dzielnice zasypane są gruzami Więzienie rozpadło się na dwie części, a więźniowie pouciekali, nikt bowiem nie miał czasu zająć się nimi. Wszyscy mieszkańcy jednego z hoteli w liczbie 300 osób zginęli. Zniszczoną została również centrala elektryczna, wskutek czego miasto jest bez światła.

Zamieszki w Chinach.

KANTON, 1.7. (Pat.) Konsulowie Anglji i Francji otrzymali podpisaną przez komisarza spr. zagr. imieniem rządu cywilnego notę, domagającą się ukarania tych anglików, którzy dali rozkaz strzelania w dzielnicy europejskiej Kantonu oraz wycofania wszystkich okrętów cudzoziemskich z wód koło Kwan-Jung, wreszcie odszkodowania za straty w życiu i mieniu. Nota oświadcza, że rządowi cywilnemu jest wiadomo. że Francuzi nie strzelali pierwsi, jednak po otwarciu ognia przez Anglików wzięli również udział w strzelaniu Śledztwo w sprawie zajść w Kantonie zostało wdrożone przy udziale konsulów amerykańskiego, rosyjskiego, niemieckiego i przedstawicieli związków robotniczych.

Choroba Pasicza.

BELGRAD. 1.7. (Pat.) Stan zdrowia prez: Pasicza polepsza się powoli lecz stale.

Sukcesy jazdy polskiej.

LONDYN, 1.7. (Pat.) W międzynarodowych konkursach hipicznych w Londynie o puhar ofiarowany przez rząd kanadyjski został zdobyty przez por. Brullst (Belgja), drugie miejsce zajął pułk.. Rómel (Polska), trzecie kap. Lassardie,,ne (Francja).

Reforma podatku przemysłowego.

WARSZAWA, 1.7. (Pat.) Senacka komisja skarbowo - budżetowa przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o podatku przemysłowym. Po referacie sen. Szereszewskiego w ogólnej dyskusji przemawiali wice min. skarby Markowski i dyr. dep m-stwa skarbu Czechowicz. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność zreformowania podatku przemysłowego, przyczem zapowiedzieli wniesienie szeregu poprawek.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Agresywność niemiecka załamuje się.

Dopóki doświadczenie rządu polskiego o tem, że nie podda się presji, wywieranej przez Niemcy na tle umowy o wolnym wwozie produkcji polskiej do Niemiec, traktowane było jako oświadczenie nie znajdujące realizacji—dopóty Niemcy trwały w oporze.

Na szczęście jednak życie zmusiło nas do zajęcia postawy zdecydowanej. Kilka rozporządzeń rządu polskiego, dotyczących zakazu wwozu wyrobów niemieckich do Polski a zwłaszcza konkretna lista towarów do wwozu zakazanych przemówiła do praktycznych umysłów niemieckich.

Najwidoczniej nie wierzono w Berlinie, by Polacy zdecydować się mieli na walkę, spodziewano się raczej przetargów, kompromisów, z których Niemcy wyjdą zwycięsko i w dalszym ciągu uzależnią od siebie przemysł polski, a temsamem nasz bilans handlowy.

Przerachowano się jednak. Rząd polski, świadomy przełomu jaki czekał nas wrazie wojny celnej z Niemcami zdecydował się pójść po linji samodzielności gospodarczej, licząc realnie na to, że agresywność niemiecka zmusi nas wreszcie do wyzyskiwania u siebie surowców i pół fabrykatów własnych, co jest poważnem niebezpieczeństwem dla Niemiec w przyszłości.

Rozpalone głowy hakaty niemieckiej brną więc dalej w błędach za które nieraz już Niemcy płacili bardzo drogo. Spokojniejszy jednak element zrozumiał, że zerwanie z Polską w dziedzinie stosunków handlowych tylko chwilowo zaszkodzić może Polsce, lecz na przyszłość ją wzmocni znakomicie, zmuszając ją nietylko do zastąpienia rynku zbytu niemieckiego, lecz i do znacznej rozbudowy własnego przemysłu. Byłby to dla Polski znakomity egzamin zdolności do życia samoistnego na polu gospodarczem, jaki Polska już zdała w r. 1920 na polu militarnem—równie słabo przygotowana, równie w środki obrony i finansowo słaba...

I oto politycy niemieccy, pod naciskiem czynników gospodarczych rozdzieliły się na dwa obozy: zaślepionych wrogów naszych, którzy ślepi na skutki wojny celnej, idą w dalszym ciągu po linji agresywnej polityki gospodarczej względem Polski, oraz polityków realnych, którzy we własnym dobrze zrozumiałym interesie są zwolennikami porozumienia gospodarczego

Z oderwanych wiadomości i enuncjacji ze źródeł niemieckich wnosić można że wyływ czynników spokojniejszych zdaje się przeważać i że niebawem pertraktacje pójdą po linji porozumienia.

Chodzi o to tylko, by rząd nasz nie brał zbyt optymistycznie gotowości niemieckiej do kompromisu.

Znany jest oddawna niemiecki system przewlekania pertraktacyj dwuznacznego milczenia itp.

Historja pertraktacji w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego powinna być dla nas doświadczeniem zasadniczem, które niezależnie od likwidacji sporu polsko-niemieckiego powinno nas skłonić do przygotowywania całkowitej niezależności naszej od rynku niemieckiego.

Dwa tylko argumenty Polska ma w odpowiedzi na agresywność polityki Niemiec: 1) w stosunku do Gdańska—budowa portu w Gdyni, obok regulowania dowozu do Gdańska produktów żywnościowych; 2) eksponacja gospodarcza a przynajmniej stopniowe przygotowanie się do niej z pominięciem Niemiec obok zakazu wwozu fabrykatów niemieckich.

W Niemczech istnieją niewątpliwie czynniki, które sobie zdają sprawę z tych możliwości naszych, lecz dyplomatycznie milczą, licząc zapewne na niekonsekwencję naszą, która prolongować ma sytuację niejasną w stosunkach polsko-niemieckich.

Będą więc pod najróżnorodniejszymi pozorami przeciągać pertraktacje, by z jednej strony nie doprowadzać do wojny celnej, z drugiej zaś—nie wypowiadać się jasno, nie zamieszczać w traktacie handlowym jasno sformułowanych klauzul.

Nie dać Polsce rozbudowywać własnych możliwości—będzie celem polityków niemieckich

Ten moment musimy mieć stale na względzie w pertraktacjach z Berlinem.

B i n o m.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.17
Londyn	25.19
Paryż	24.17
Szwajcarja	100.70
8% pożyoz. zł.	8.10
5% poż. prem. konw	5
Bony zł. S. II A. 5% poż.	Kon.
Listy Zast. T. K. Ziem.	28.50
Listy zast. K.T. Z. dolarowe	

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu podaje do wiadomości zainteresowanym, że z dniem 1 lipca b. r. wprowadza się następującą nową tabelę opłat członkowskich i zasiłków pieniężnych.

TABELKA

składek członkowskich i zasiłków pieniężnych, obowiązująca od 1 lipca 1925 r. w Powiatowych Kasach Chorych w Kaliszu, Koninie, Kole, Turku i Słupcy.

Zarobek członka dzienny do		tygodniowy do		miesięczny do		Odpowiada Płacy ust. dziennie		Grup. zarob.	skł. czł. od prac. tyg.		Zasiłki pieniężne Dla położ. tygodn.		DLA CHORYCH dziennie		tygodn.		Pogrzeb (śmierć) ubezp.	
zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.		zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
1	—	6	—	25	—	—	75	1	—	14	5	25	—	45	3	15	15	75
1	50	9	—	37	—	1	25	2	—	23	8	75	—	75	5	25	26	25
2	—	12	—	50	—	1	75	3	—	32	12	25	1	05	7	35	36	75
2	50	15	—	62	—	2	25	4	—	41	15	75	1	35	9	45	47	25
3	—	18	—	75	—	2	75	5	—	50	19	25	1	65	11	55	57	75
4	—	24	—	100	—	3	50	6	—	64	24	50	2	10	14	70	73	50
5	—	30	—	125	—	4	50	7	—	81	31	50	2	70	18	90	94	50
6	—	36	—	150	—	5	50	8	1	01	38	50	3	30	23	10	115	50
7	—	42	—	175	—	6	50	9	1	18	45	50	3	90	27	30	136	50
8	—	48	—	200	—	7	50	10	1	37	52	50	4	50	31	50	157	50
9	—	54	—	225	—	8	50	11	1	55	59	50	5	10	35	70	178	50
10	50	63	—	262	—	9	75	12	1	77	68	25	5	85	40	95	204	75
12	50	75	—	312	—	11	50	13	2	09	80	50	6	90	48	30	241	50
						12	50	14	2	28	87	50	7	50	52	50	262	50
i wyżej		i wyżej		i wyżej														

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu.

1363

(—) M. DIETRICH
Dyrektor.

(—) W. CHLEBOSZ
Przewodniczący Zarządu.

KRONIKA

— **Osobiste.** Józef Radwan, prezes Zw. Prasy Prowincjonalnej i prezas Zw. Przemysłowców Kaliskich, wrócił z kuracji w Truskawcu na stałe do Kalisza.

Redaktor naszego pisma Antoni Radwan, powrócił do Kalisza i objął urzędowanie.

— **Powodzie.** Z całego kraju sygnalizują o silnych wylewach rzek. Wartoby w Kaliszu, na wszelki wypadek, zawczasu zorganizować Komitet ratunkowy, niewiadomo co dalej będzie, a lepiej na wszelki wypadek być przygotowanym.

— **Zjazd Straży Pożarnych w Liskowie.** W dniu 29 czerwca r. b. na wystawie „Wieś Polska" w Liskowie, podczas pobytu pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w zjeździe reprezentacyjnym Straży Pożarnych, zorganizowanych przez prezesa Kaliskiego Okręgowego Związku Straży pow. insp. ubezp. Wł. Zielińskiego, wzięło udział 56 drużyn w czem 46 z pow. Kaliskiego i 10 z powiatów województwa Łódzkiego, a mianowicie: z Łodzi, Piotrkowa, Turku, Słupcy, Wielunia, Konina, oraz wiejskich straży tych powiatów. Drużyn sztandarowych przybyło 28, w ogólnej ilości brało udział 667 członków straży.

Ogólną komendę zjazdu objął p. Kazimierz Mniewski, członek Zarządu Łódzkiego Wojewódzkiego związku str. poż. mając do pomocy inspektora pożarniczego związku Wojewódzkiego pana Rusieckiego.

O godz. 9-ej rano pluton honorowy, pod dowództwem prezesa Okręgu Kaliskiego, Wł. Zielińskiego, przyjął pana Prezydenta przy remizie Straży Liskowskiej, i po złożeniu raportu, asystował panu Prezydentowi w drodze do kościoła.

Z delegacji przybyłych na zjazd ustawione zostały szpalery w okolicy kościoła i placu wystawy, a w kościele ustawiono szpaler z drużyn sztandarowych.

Po nabożeństwie i obejrzeniu przez pana Prezydenta wystawy, o godz. 11-ej odbyła się defilada drużyn przysposobienia wojskowego: jak sokoła, strzelca i wojaków, oraz wszystkich delegacji straży pożarnych ze sztandarami.

O godzinie 4-ej po połodniu przy dźwiękach Hymnu Narodowego, pan Prezydent odjechał, żegnany owacyjnie, wśród szpaleru drużyn strażackich i przysposobienia wojskowego ustawionego od bramy triumfalnej w kierunku Opatówka.

Na zakończenie dnia pożarniczego odbył się popis Straży Kaliskiej, oddziału toporników, z hakówkami i liwkami pod kierunkiem inspektora-adjutanta straży p. Sawickiego, poczem po przemówieniu organizatora Zjazdu prezesa pow. okręg. związku Wł. Zielińskiego i komendanta Zjazdu Kazimierza Mniewskiego, zjazd rozwiązano.

— **Smutny wypadek.** W ubiegły poniedziałek, jedna z uczenic kaliskiej szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza, 14-letnia Helena Gołąbek, wracając z koleżankami z Liskowa do Kalisza, spadła koło Koźminka z wozu drabiniastego tak nieszczęśliwie, że koło przeszło jej przez brzuch. W stanie ciężkim odwieziona została samochodem do szpitala św. Trójcy, gdzie nazajutrz o godz. 5-ej rano zmarła.

— **W sprawie ulg przy państwowym podatku dochodowym.** Ministerstwo Skarbu zaleciło organom podwładnym uprościć sposób sprawdzania danych o stosunkach rodzinnych płatników, składanych w zeznaniu o dochodzie. Jeśli zeznania te zgadzają się z posiadanemi przez władzę wiadomościami, lub też bez trudności mogą być sprawdzone, przewodniczący komisji szacunkowej z art. 26 ustawy, może stawiać wniosek o przyznanie ulgi, bez żądania zaświadczenia specjalnego, o stosunkach rodzinnych płatnika.

— **Biuro Informacyjne przy Związku Kół Matematycznych, Fizycznych i Astronomicznych Polskiej Młodzieży Akademickiej** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, w szczególności tegorocznych maturzystów i maturzystek, iż udziela wszelkich informacji, dotyczących studjów matematyczno-fizycznych (porządek studjów, wykłady, egzamina i t. p.) na uniwersytetach polskich. Zapytania należy kierować pod adresem Biura, Kraków, Instytut Matematyczny, ul św. Anny 12, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

Pijcie najlepszą angielską mieszankę
herbaty 103

D/H FELS TEA Co
Warszawa,
Plac Grzybowski 7.
16

Wszyscy wszystko reformują.

Rzeczą najbardziej bodaj charakteryzującą okres obecny są reformy...

Wynika to może z tego, że kilka lat temu zbyt prędko uchwaliliśmy szereg reform, wobec czego teraz musimy reformy te... reformować.

Najgoręcej mówi się o reformach w okresie poprzedzającym wybory do nowego Sejmu.

Coraz częściej mówi się obecnie o rozwiązaniu Sejmu i nowych wyborach. Coraz goręcej też omawiane są w Sejmie reformy.

Największe spory wywołuje t. zw. reforma rolna która zepsuła już suwerenom naszym morze krwi.

Dziwne wrażenie wywołują dyskusje nad reformą rolną.

Istnieje kilka t. zw. stronictw ludowych, a w ich łonie po kilka, lub kilkanaście grup i grupek. Wszystkie te grupy oskarżają się nawzajem o wrogi stosunek do reformy rolnej.

Po za stronnictwami „fachowo" ludowemi jest szereg innych stronnictw politycznych, które, co prawda, ubijają swój interes na innych sprawach, lecz w sprawie reformy rolnej również głos zabierają, a w każdym razie wszyscy głosują.

Można więc sobie wyobrazić, jak będzie znowu trzeba reformować w przyszłości te reformy, które z takiego kotła sprzeczności wejdą.

Dobrowolnie, przymusowo z wykupem, bez wykupu, całkowicie, częściowo... Boże, bez reform wyjść można z tego labiryntu reform.

Jest tak wielki wybór, że odpada ochota jakiejkolwiek reformy wybrać....

Na tem tle opowiadają w Sejmie anegdotkę z prawdziwego zdarzenia:

Jeden z woźnych sejmowych nadzwyczaj często używał wyrazu „poniekąd"...

Pewnym dwu przybyszom nie wystarczyło kilkadziesiąt różnych koncepcji i odcieniów koncepcji reformy rolnej. Uważali więc za wskazane dorzucić swoje zdania. W tym celu dostać się musieli do wnętrza Sejmu.

Wspomniany woźny chciał wyperswadować reformistom „by spokojnie wrócili" do domu.

Przemawia więc do nich:

— Proszę Panów, poniekąd... panie tego... tak nie można. Tu są panowie... poniekąd... posłowie, to... poniekąd... lepiej się na tem znają! A panowie, jak są... poniekąd... ludzie dorośli to muszą... poniekąd... zrozumieć, jak się::: poniekąd... po ludzku mówi.

— Zresztą — dodaje zirytowany woźny tu już... poniekąd... był niedawno jeden warjat i była awantura Proszę sobie iść, bo tu jest... poniekąd... parlament.

Gdy się słyszy dyskusję nad reformą rolną potok słów i pomyj jak sobie stronnictwa wylewają nawzajem na rozpalone głowy wiecznie z tą reformą, człowiek mimowoli przypomina sobie owego woźnego i wyszedłszy na ulicę z tej rozognionej atmosfery, szepce:

— Tak, to jest poniekąd... parlament.

ROZKŁAD JAZDY (ważny od 5 czerwca 1925 r).

№ poc.	POCIĄG KURSUJE od	do	Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację końcową
514	Poznań	Warszawa	22,30	2,27	9	2,36	9,00
513	Warszawa	Poznań	18,50	2,38	10	21,48	7,20
5534	Ostrów	Kalisz	17,15	17,59	—	—	—
522	Ostrów	Łódź	5,25	6,08	8	6,16	9,10
517	Warszawa	Leszno	21,40	4,57	10	5,07	8,55
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18,15	18,59
5532	Ostrów	Kalisz	8,20	9,05	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6,05	10,17	10	10,27	17,25
521	Łódź	Poznań	7,40	10,40	8	10,48	14,48
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13,25	14,11
524	Poznań	Łódź	11,15	15,20	8	15,28	18,30
511	Warszawa	Poznań	8,40	15,30	10	15,40	19,35
5536	Ostrów	Kalisz	19,30	20,16	—	—	—
537	Kalisz	Ostrów	—	—	—	20,30	21,16
518	Leszno	Warszawa	20,20	0,13	10	0,23	6,20
523	Łódź	Ostrów	19,40	22,29	9	22,38	23,22
501	**Warszawa**	**Poznań**	21,10	1,55	3	1,58	4,25
502	**Poznań**	**Warszawa**	1,56	4,44	2	4,46	9,20
				Przyjazd do OSTROWA		Odjazd z OSTROWA	
1402	**Kraków**	**Gdańsk**	19,00	2,02	10	2,12	9,55
1406	**Gdańsk**	**Kraków**	18,50	3,08	10	3,18	10,05
409	**Lwów**	**Poznań**	15,25	4,35	8	4,43	6,30
410	**Poznań**	**Lwów**	21,25	23,15	12	23,27	12,35
434	Poznań	Kraków	8,40	11,51	9	12,00	20,37
436	Kraków	Poznań	10,05	19.00	10	19,10	22,00
440	Ostrów	Katowice	—	—	—	21,55	3,27
441	Katowice	Ostrów	15,30	21,01	—	—	—
25	Kępno	Poznań	4,55	6,06	24	6,30	9,30
26	Poznań	Kępno	15,45	18,51	17	19,08	20,12

UWAGA: Stacje drukiem odmiennym: POCIĄGI POSPIESZNE, wszystkie inne pociągi osobowe.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 1 lipca 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	747.9
2) Kierunek wiatru	N
3) Siła wiatru	2 m/s
4) Stan nieba	Deszcz
5) Wilgot. bezwzględna	11.4
6) Wilgot. względna	98%
7) Temp. powietrza	+13.7
8) Ilość opadów z doby ubiegł.	5.6
9) Najwyż. temp zacały d.	22.5
10) Najniż. temp.	11.4
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p	+1.34

SZOFER
ze świadectwami
do automobilu „FORD"
potrzebny
na stałą posadę zaraz.
Zgłaszać się:
Fabryka **Rochlin & Feinkind,**
Piskorzewie 15, od 9—12 rano.
1365

Buchalterji
(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję,
Kursa Handlowe Sekułowicza
Warszawa, Żórawia 42.
Po ukończeniu — egzamin, świadectwo.
Żądajcie prospektów. 1161

Zakład Leczniczy
dla chorych na nos gardło i uszy
Dr. W. GUMIŃSKIEGO,
WARSZAWA,
ul. Emilji Plater 35, m. 3, tel. 81-65
1275

ROWERY!
NADSZEDŁ
NOWY TRANSPORT
angielskich i francuskich znanych firm.
Uwaga: dla urzędników państwowych i komunalnych specjalnie dogodne warunki.
„DOBROPOL", Łódź,
Piotrkowska 73 w podwórzu.
1352

DOM
przy ul. Lipowej № 10
składający się z 28 mieszkań do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 1362

Na raty!
Fabryka fortepianów i pianin
Braci K. i A. FIBIGER
Polna 16.
Poleca pianina gabinetowe, salonowe i koncertowe gwarantowanej dobroci.
Firma egzystuje od 1899 roku. 964

Poważne biuro kredytowo-informacyjne
poszukuje
rutynowanych korespondentów
we wszystkich miastach Polski.
„Listy z curiculum vitae skierowywać pod „Pewna siła" do Administracji Kurjera Warszawskiego Warszawa. 1351

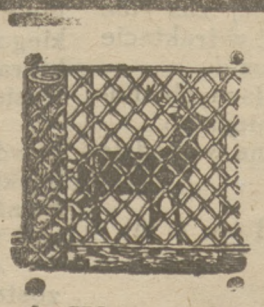
FABRYKA
ogrodzeń drucianych
J. SZCZEPIKA
w KALISZU,
ul. Młynarska № 9 (obok cmentarza) dom własny
wykonywa:
Wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego, jako to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów, szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien i t. p.
Ceny przystępne. **Ceny przystępne.**
920

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.